

PROF. DR HAB. JAN TOMICKI
(1932—1988)

Prof. Jan Tomicki odszedł w pełni sił twórczych, w wieku, który dla historyka jest czasem nie tylko akumulowania erudycji, ale i możliwie efektywnego przekazywania nagromadzonej wiedzy. Przed nim był jeszcze optymalny czas tworzenia. Niespełnione zamierzenia, które mogłyby się stać trudnymi do przewidzenia dokonania. Los przeciął jego życie i twórczość, zamknął księgę życia i dokonań z wieloma stronami nie zapisanymi, a więc i nieczytelnymi. Wspomnienia o nim jako o człowieku, historyku, dydaktyku muszą więc dotyczyć tego, czym był i co zrobił.

Prof. Tomicki wywodził się ze środowiska chłopskiego Kujaw. Od najmłodszych lat naukę musiał łączyć z pracą zarobkową. Wyrastając w trudzie i znoju hartował się oraz kształtował swą osobowość zgodnie ze swym historycznym powołaniem. Studia historyczne na Uniwersytecie Warszawskim odbył w okresie trudnym, bo zdeterminowanym tzw. kultem jednostki. Mimo to wyniósł z nich umocnione przeświadczenie o potrzebie wydobywania z przeszłości prawdy obiektywnej lub chociażby jak najbardziej zobiektywizowanej oraz o konieczności wiernej jej przekazywania współczesnym i potomnym. Z takim nastawieniem podjął w 1956 r. pracę w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR. Lata zapoznawania się z materiałami źródłowymi, dorobkiem historiografii, tworzenia własnego warsztatu badawczego potwierdziły jego predyspozycje do bycia uczonym — historykiem w całym tego słowa znaczeniu. Już pierwsze jego prace historyczne wyróżniają się solidnością bazy źródłowej, wnikliwością interpretacyjną, obiektywizmem ujęć. W miarę osiągnięcia dojrzałości badawczej ich walory poznawcze stają się jeszcze bardziej dominujące. Jego rozprawa doktorska pt. *Norbert Barlicki. Działalność polityczna* (wydana w 1968 r.) nobilituje dra Tomickiego jako historyka. Następna większa monografia *Dzieje II Międzynarodówki 1914—1923* (wydana w 1975 r.) ugruntowuje pozycję doktora habilitowanego Tomickiego jako cenionego badacza nie tylko polskiego, ale i międzynarodowego ruchu robotniczego. Kolejne dwie wysoko ocenione w środowisku historycznym monografie, tj. *Lewica socjalistyczna w Polsce 1918—1939* (wyd. w 1982 r.) i *Polska Partia Socjalistyczna*

1892—1948 (wyd. w 1983 r.) stały się nawet wydarzeniami w ówczesnym życiu naukowym, czego wyrazem były liczne nagrody, jakimi wyróżniono autora.

Wraz z osiągnięciami naukowymi i uznaniem przyszły dla Tomickiego i tytuły naukowe profesora nadzwyczajnego (1980 r.) oraz zwyczajnego (1986 r.), a także członkostwa różnych rad naukowych (m.in. Instytutu Historii PAN, Instytutu Krajów Socjalistycznych PAN, Instytutu Historii Ruchu Robotniczego ANS przy KC PZPR), komitetów naukowych, komitetów redakcyjnych, różnych komisji i innych gremiów naukowych. Przyszły też zwiększone obowiązki organizacyjne w związku z powołaniem na dyrektora Instytutu Historii Ruchu Robotniczego ANS przy KC PZPR.

Zwiększony zakres obowiązków nie był w stanie przeszkodzić prof. Tomickiemu w kontynuacji badań naukowych, które w sumie zaowocowały 21 książkami (w tym 7 na prawach współautorstwa), 249 artykułami, rozprawami naukowymi i innymi opracowaniami. Był on także aktywnie obecny w krajowym i międzynarodowym życiu naukowym, biorąc udział w konferencjach, sesjach czy sympozjach, kierując międzynarodowym problemem badawczym, organizując spotkania, wygłaszając referaty naukowe. Stał się jednym z uznanych animatorów badań nad dziejami socjaldemokracji...

Dobrze się stało, że historyk typu prof. Tomickiego prowadził prace dydaktyczne na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, a także seminarium doktoranckie przy własnym Instytucie. Jego uczniowie oraz ci, co będą czerpać z jego dorobku twórczego, przyczynią się zapewne do propagowania wiedzy i krzewienia umiejętności badawczych profesora, przekazania pamięci o nim współczesnym i potomnym. Rozmiary wkładu prof. Tomickiego na rzecz wzbogacenia historiografii polskiej będą sprzyjać wszelkim wysiłkom w tym względzie i można mieć nadzieję, że nawet perspektywa historyczna nieszybko będzie w stanie go pomniejszyć.

Nie wiem, czy wybrańcy bogów żyją krótko i czy prof. Tomicki do nich należał, ale wiem, że kolegom historykom, przyjaciołom, miłośnikom wiedzy historycznej będzie zawsze brakowało jego erudycji, życzliwości, spokoju, przyjaźni. Wszystkim brak będzie człowieka dobrego i sprawiedliwego, o horyzontach nowoczesnego humanisty, a sercu altruisty.

Wiesław Balcerak